

Gdańsk coraz piękniejszy

U zbiegu ulic Kramarskiej i Piwnej w Gdańsku, na zapleczu Ratusza Głównomięskiego — znajdował się zespół 12 zniszczonych zabudowy kamienic. Obecnie, po odbudowie otrzymały one barwne elewacje. Kamieniczki zamalowały ratuszowy dziedziniec. Zostały przekazane mieszkańcom w dniu 22 lipca.

CAF — fot. Kosycarz



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 5. VIII. 1964

Cena 50 gr
Nr 184 [6372]



W r. 1970 — podwojenie produkcji chemii

◆ Nowe włókna, tworzywa i leki ◆ Szeroka chemizacja rolnictwa

Uchwała IV Zjazdu Partii, precyzująca podstawowe zadania gospodarcze przyszłego 5-lecia — wśród najważniejszych wymienia wielki wzrost produkcji przemysłu chemicznego, która w 1970 roku ulegnie podwojeniu. Na produkty wielkiej chemii czeka przemysł ciężki, zużywający już teraz 8 proc. wszystkich wyrobów chemicznych. Także założony na przyszłe 5-lecie wzrost produkcji rolnej o 14—15 proc. będzie w dużym stopniu wynikiem chemizacji rolnictwa. Budownictwo, przemysł lekki, leśnictwo — to dalsi odbiorcy wyrobów chemii.

Nadchodzące lata 1965—1966 są startem do realizacji przewidzianych w przyszłej 5-latec zadań. Przyspieszone zostały prace placówek badawczych, instytutów oraz laboratoriów

doświadczalnych, przygotowujących uruchomienie produkcji nowych wyrobów i udoskonalenie już produkowanych. W zapleczu naukowo-technicznym chemii trwają przygotowania do „wielkiego skoku” w przyszłej 5-latec. Dysponuje ono potężnym potencjałem naukowym. W 11 instytutach, 20 wielkich laboratoriach i kilkunastu mniejszych placówkach pracuje ponad 6600 osób, z tego 2500 — pracowników naukowo-technicznych. W przyszłym roku instytuty przejmą prace badawcze, które dotychczas wykonywały placówki. Jednostki te będą poligonami doświadczalnymi nowych koncepcji oraz wykonawcami projektów i prototypów unikalnej aparatury, której brak wyraźnie się odczuwa.

Do najważniejszych przedsięwzięć w najbliższych 2 latach należą prace zmierzające do rozszerzenia wykorzystania krajowych surowców. Dalsze intensywne prace będą też prowadzone nad metodami przerobu siarki i innych krajowych surowców. Zakończona została badania przemysłowe nad otrzymywaniem tlenku aluminium z gliny. Zostaną zbadane możliwości otrzymywania nawozów potasowych z soli kłodawskich. Ukończona zostanie eksperymenty nad szeregiem nawozów kompleksowych, skoncentrowanych i płynnych.

Przewidziane są intensywne prace w skali politechnicznej nad nowymi tworzywami sztucznymi. Obok opracowywania „nowości” — ważnym zadaniem naukowców będzie poprawa właściwości produkowanego już polichlorku winylu, polistyrenu, poliamidu, żywicy epoksydowych i innych.

Prace naukowe oraz próby techniczne mają doprowadzić do otrzymania nowych gatunków. **Dokończenie na str. 2**

21 mln. egzemplarzy nowych podręczników na rok szkolny 1964/65

Większa część nakładu już w księgarniach

Wkrótce rozpocznie się w księgarniach wzmoczony ruch związany ze sprzedażą nowych podręczników szkolnych, które w większości miast uczniowie otrzymywać będą w bież. roku na talony. Na najbliższy rok nauki PZWS przygotowały ogółem ponad 21 mln. egzemplarzy nowych podręczników. Do 1 sierpnia ukończono druk przeszło 18,6 mln. egzemplarzy. Ogromna część nakładu znajduje się więc już w placówkach „Domu Książki”. W ciągu bież. miesiąca trzeba jeszcze wydać ponad 2400 tys. książek.

Młodzież klas szóstych szkół podstawowych otrzyma w związku z reformą nauczania pełny komplet nowych podręczników — w sumie będzie ich 8. Na ogólną ilość około 7 mln. egzemplarzy książek dla tej klasy wydrukowano dotychczas 5190 tys.; pozostało jeszcze do wydania 1668 tys. Wydrukowany nakład kilku tytułów podręczników dla klasy szóstej pokrywa się z liczbą uczniów w tej klasie; egzemplarze, które drukuje się obecnie, przeznaczone zostaną na rezerwę dla bibliotek szkolnych. Komplet nowych podręczników dla klasy szóstej — łącznie ze śpiewnikiem, który według pierwotnych przewidywań miał się „spóźnić” — powinien być gotowy w końcu sierpnia.

Przygotowanie na czas tak olbrzymiej ilości książek jest przede wszystkim rezultatem wzmocnionej pracy następujących drukarni: Domu Słowa Polskiego, Wojskowych Zakładów Graficznych w Warszawie, Zakładów Graficznych im. Kasprzaka w Poznaniu, drukarni PZWS w Bydgoszczy i Łodzi.

Podręczniki dla klasy szóstej wykonane są pod względem edytorskim b. starannie. Szesć z nich — Język Polski, Język Rosyjski, Historia, Botanika, Geografia i Matematyka — otrzymały piękne oprawy, dwa zaś pozostałe — oprawy kartonowe.

101,8 procent planu

Przemysł ciężki w lipcu

Pomyślnie wypadła realizacja zadań lipcowych w przemyśle ciężkim. Plan produkcji towarowej wykonano w 101,8 proc. O przekroczeniu zadań planowych zameldowały wszystkie zjednoczenia, z wyjątkiem przemysłu maszyn włókienniczych, któremu niewiele zabrakło do pełnego wykonania zadań.

Szczególnie dobre rezultaty uzyskał przemysł maszynowy, który przekroczył plan o 2 procent. Dobre wyniki ma także hutnictwo, które zrealizowało zadania miesięczne w 101,5 procent, dając ponadplanowe ilości stali, surowki i wyrobów walcowanych. (PAP)

Zapasy broni nuklearnej równe są setkom miliardów ton trotylu

Oświadczenie lorda B. Russela

Dziennik „Izwestia” opublikował oświadczenie lorda Bertranda Russela dla prasy radzieckiej, w którym podkreśla on, że zapasy broni nuklearnej, nagromadzone na świecie, mają już obecnie siłę wybuchową równą setkom miliardów ton trotylu.

Zapasy te są tak olbrzymie — stwierdza B. Russel, że aby je zużytkować, trzeba byłoby codziennie w ciągu 146 lat dokonywać eksplozji ładunków nuklearnych, których siła wybuchowa równa się sile wszystkich bomb i pocisków, zużytych w okresie drugiej wojny światowej.

Nie ulega wątpliwości, że nagromadzenie tak olbrzymiej ilości broni nuklearnej, grozi katastrofą. I dlatego ludzkość nie ma przed sobą bardziej palącego zadania, niż zadanie rozbrojenia — niż likwidacja wszystkich środków przenoszenia broni masowej zagłady oraz osiągnięcie porozumienia w sprawie zniszczenia zapasów broni nuklearnej i biochemicznej.

Chciałbym podkreślić — dodaje lord B. Russel — że wysiłki premiera Chruszczowa, zmierzające do osiągnięcia porozumienia z mocarstwami zachodnimi w sprawie rozbrojenia, znajdują pełne poparcie ze strony tych wszystkich, którym drogi jest pokój. Nie

Trzeba nadal pracować nad poprawą klimatu międzynarodowego

N. Chruszczow w rocznicę Układu Moskiewskiego

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow, udzielił odpowiedzi na pytania redakcji dzienników „Prawda” i „Izwestia” w związku z pierwszą rocznicą podpisania w Moskwie układu o częściowym zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Pierwszym bezpośrednim skutkiem podpisania Układu Moskiewskiego — stwierdził N. Chruszczow — było położenie kresu skażeniom substancjami radioaktywnymi powietrza, którym oddycha człowiek, i środków żywnościowych, jakie spożywa. Dziś, po upływie roku, wyraźniej widać pomyślnie oddziaływanie

układu, którego uczestnikami stało się przeszło 100 państw, na sytuację międzynarodową. Podpisanie Układu Moskiewskiego przyczyniło się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Po zakazie doświadczeń nuklearnych w trzech środowiskach, udało się zamknąć przestrzeń kosmiczną przed bronią nuklearną i zmniejszyć nieco potok materiałów rozszczepialnych, płynących do arsenałów nuklearnych państw.

Można stwierdzić, że znalezienie Układu Moskiewskiego jest już powszechnie uznawane. Trzeba jednak podkreślić, że ani ten układ, ani osiągnięcie porozumień w innych sprawach, o których wspominałem, bynajmniej nie rozwiązuje zasadniczych problemów rozbrojenia.

Trzeba, aby państwa nie ograniczały się do tego, co zostało już osiągnięte, i skupiły uwagę na innych, nierozwiązanych problemach, od których przede wszystkim zależy uzdrowienie klimatu międzynarodowego. Chodzi tu przede wszystkim o zamknięcie karty drugiej wojny światowej przez pokojowe uregulowanie problemów niemieckich. Trudno bez tego przystąpić do problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, a przecież dosłownie wszyscy uznają całą doniosłość rozwiązania tego problemu. Na porządku dziennym znajduje się także sprawa zawarcia porozumienia międzynarodowego, dotyczącego wyrzeczenia się przez państwa stosowania przemocy przy rozstrzyganiu sporów terytorialnych i granicznych.

Trzeba stłumić ogień napięcia w strefie Morza Karaibskiego, w Azji Południowo-Wschodniej, na Cyprze i na Półwyspie Arabskim.

Uważam, że rok, jaki upłynął od zawarcia Układu Moskiewskiego, wzbogacił życie międzynarodowe o nowe doświadczenie: przy stworzeniu pewnego zasobu zaufania można posuwać się dalej w kierunku zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, w kierunku osiągnięcia porozumień w różnych dziedzinach i to nie tylko przez zawieranie oficjalnych porozumień, lecz również na gruncie polityki „wzajemnego przykładu”. Dlatego też szczególnie ważne jest zachowanie tego zasobu zaufania, niedopuszczenie do tego, by się wyczerpywał, lecz przeciwnie, rozszerzanie go i utrwalanie.

W elektrowniach remonty

Miesiące letnie są tradycyjnie okresem remontów (40 proc. poziomu szczytowego) i można dzięki temu wyłączyć część urządzeń energetycznych. W bież. roku remontuje się ponad połowę turbinosopłów i kotłów, m. in. dwa zespoły o mocy 100 MW w elektrowni „Skawina”, drugi blok 200 MW w „Turowie” i turbosopół 125 MW w „Koninie”. Naprawiane są także linie przesyłowe energii elektrycznej. (PAP)

Samoloty USA zbombardowały posterunek graniczny DRW

Jak donosi z Hanoi Agencja TASS, ministerstwo spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu oznajmiło, że 1 sierpnia cztery bombowce amerykańskie zbombardowały i ostrzelały wietnamski posterunek pograniczny Namkan oraz wioskę Nuong De, leżące 20 kilometrów od granicy wietnamsko-laotańskiej, w okręgu Kejson. Samoloty amerykańskie nadleciały z terytorium Laosu, z rejonu Nuong Het.

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ostro zaprotęstowało przeciwko tego rodzaju poczynaniom rządu USA i jego marionetek w Laosie. **PAP**

Tajfun „Helena”

Tajfun „Helena”, jaki przeszedł w niedzielę nad południową część Japonii spowodował powstanie wysokiej fali, która zalała 20 domów położonych na Wybrzeżu. Jedna osoba poniosła śmierć, a 6 przeżyło bez wieści. W mieście Kagosima zniszczeniu uległo około 50 domów, a 16 osób odniosło rany.

Ben Bella:

Dramat w Annaba pachnie naftą

Przemawiając na wiecu w Annaba (Bone), w mieście, w którym eksplodował statek egiptowski z amunicją, powodując poważne straty w ludziach i wielomilionowe szkody materialne, prezydent Ben Bella nawiązał do sabotażowej i kontrrewolucyjnej działalności i podkreślił: dramat w Annaba i sprawy naftowe stanowią jeden i ten sam problem.

Ben Bella z całą stanowczością podkreślił, że niezależnie od stanowiska, jakie kraje wydobywające naftę zajmują — Algieria nie zrezygnuje ze swych dążeń do takiego ułożenia stosunków, jakie odpowiadałyby jej narodowym interesom. Rząd algierski nie zaakceptuje żadnego kupczenia swymi interesami — stwierdził prezydent.

Wystąpienie w Annaba zawierało zapowiedź zaostrzenia kursu w stosunku do sił kontrrewolucyjnych. „Pragnę powie dzieć tym wszystkim — mówił Ben Bella — którym daliśmy dość czasu dla namysłu, że przystępujemy teraz do wyrównywania rachunku. Dość już czekaliśmy. Jesteśmy zdecydowani uderzyć w tych, którzy ponoszą odpowiedzialność”. (PAP)

Bohaterskim pracownikom HCP



W przeddzień Święta Odrodzenia odsłonięty został przed głównym budynkiem administracji Zakładów H. Cegielski w Poznaniu obelisk ku czci bohaterskich pracowników HCP z lat okupacji i pierwszych dni po wyzwoleniu. Obelisk — jak widać na zamieszczonym zdjęciu — ma kształt dwóch głazów. Na górnym widnieje napis: „Kochajcie nasz Zakład jak myśmy kochali”, na dolnym zaś umieszczono spis nazwisk zasłużonych cegielszczaków. Projektantka obelisku jest artystką rzeźbiarką Anna Krzymańska.

Fot. — K. Przychodźki

Krótko

Trzęsienie ziemi

Okolice Perugii na północ od Rzymu nawiedzone zostały w niedzielę serią wstrząsów podziemnych, które spowodowały uszkodzenie wielu domów i wywołały panikę wśród ludności. Setki mieszkańców okolicznych wiosek i miasteczek opuściło swe domy i nocowało na wolnym powietrzu z obawy przed dalszymi wstrząsami. Na skutek trzęsienia ziemi uszkodzeniu uległy połączenia telefoniczne między wieloma miejscowościami.

Lwica rozszarpała dziecko

W miejscowości Bidart w pobliżu Bayonne wydarzył się w sobotę tragiczny wypadek. Z menażerii objadawego cyrku wyrwały się po przedstawieniu 4 lwy. Trzy z nich zdołało szybko zapędzić z powrotem do klatki, zaś pozostała lwica przez kilka godzin buszowała po okolicy, siejąc panikę wśród okolicznej ludności. Lwica zaatakowała 12-letniego chłopca, Marcę Babina. Chłopiec odniósł ciężkie rany i zmarł.

4 ofiary niewypałów

Czterech młodych mieszkańców wsi Lubno w powiecie wieckim odkryto w pobliskim lesie skład zakopanych w ziemi pocisków — będących pozostałością po walkach o Wól Pomorski. W tajemnicy przed starszymi chłopcy wyruszyli uzbrojeni w łopaty, by odgrzebać pociski. W wyniku eksplozji wszyscy czterej zginęli na miejscu.

Gospodarka Wielkopolski w I półroczu

Poniżej zamieszczamy dokończenie omówienia Komunikatu Urzędu Statystycznego Poznania i województwa poznańskiego o wykonaniu planu oraz o sytuacji gospodarczej miasta i województwa w I półroczu 1964 r.

HANDEL:

W I półroczu br. placówki detalicznego handlu społecznego Wielkopolski sprzedały towarów za 10 miliardów 643 miliony złotych, wykonując swe półroczne zadania planowe w 100,2 procentach. W porównaniu do wyników uzyskanych w analogicznym okresie roku ubiegłego, obroty wzrosły o 6,2 procent, jednak ich wzrost nie był równomierny.

Tempo wzrostu sprzedaży było wyższe w województwie (7,9 procent), niż w Poznaniu (2,4 procent), wyższe w sklepach wiejskich niż miejskich. Na uwagę zasługuje fakt, iż spośród czterech podstawowych pionów organizacyjnych handlu społecznego w Wielkopolsce, tylko jeden wiejski — „Samopomoc Chłopskiej” wykonał nałożone nań zadania w 103,3 procentach. Natomiast przedsięwzięcia zgrupowane w Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych wykonały półroczny plan sprzedaży w 97,9 procentach; w Zjednoczeniu Wojewódzkim — w 98,3 procentach oraz w ZSS „Społem” — w 97 procentach (w Poznaniu) oraz 98,1 procent (w województwie).

W I półroczu br. w Poznaniu nastąpił wzrost sprzedaży telewizorów — o 37,1 procent, lodówek — o 0,3 procent, tkanin wełnianych i wełnopodobnych — o 3,2 procent, odzieży gotowej — o 1,5 procent, wyrobów dziewiarskich — o 6,7 procent i obuwia — o 1,4 procent. Zmniejszyła się natomiast w porównaniu do I półrocza 1963 r. sprzedaż spirytusu i wódek czystych — o 12 procent, papierosów — o 0,8 procent, odbiorników

radiowych — o 7,1 procent, pralek — o 0,5 procent, tkanin jedwabnych — o 10,9 procent tkanin bawełnianych — o 3,6 procent i mydła toaletowego — o 4,3 procent. Zachodzące zmiany w podaży i popycie na towary rynkowe są bardzo istotne i wymagają bacznej uwagi ekonomistów handlu.

Przedsiębiorstwa gastronomiczne Wielkopolski wykonały zakładany na I półrocze plan obrotów w 93,2 procentach.

ŁUDNOŚĆ, ZATRUDNIENIE, PEŁACE

Liczba ludności Wielkopolski wzrosła o 1,2 procent i wynosi 2.535.300 osób. Miasto Poznań liczy 432.000 mieszkańców. Przyrost naturalny w województwie nieznacznie wzrósł, a w Poznaniu utrzymuje się bez zmian. Na każdym 100 mężczyzn przypada: w województwie 107, a w Poznaniu 110 kobiet.

Przeciętna liczba zatrudnionych w I półroczu br. wzrosła o 1,3 procent w Poznaniu i o 1,9 procent w województwie. Wyплаты z funduszu płac wzrosły w Poznaniu o 5,2 i w województwie o 3,7 procent. Wyплаты wynagrodzeń nie objętych funduszem płac wzrosły w województwie o 14,5 procent, a w Poznaniu spadły o 4,8 procent. Wyплаты z funduszu zakładowego na rzecz pracowników zmalały w Wielkopolsce o 6,7 procent.

Rolnicy uzyskali w I półroczu z tytułu sprzedaży państwu produktów rolnych o 6,3 procent, większe wpływy niż w I półroczu 1963 r.

Wkłady oszczędnościowe w PKO wzrosły o 27,1 procent.

SZKOLNICTWO I OCHRONA ZDROWIA

W I półroczu br. szkoły podstawowe w Wielkopolsce ukończyło 52.500 uczniów. W liceach ogólnokształcących ilość uczących się doszła do 33.800 osób a liczba absolwentów prawie się podwoiła.

W zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących uczęszczało 20.000 uczniów (wzrost o 5,8 procent), a ukończyło je 5.700 absolwentów. W ZSZ dla pracujących uczęszczało 23.300 uczniów (wzrost o 11,5 procent), a w technikach — 3.900 uczniów (wzrost o 14,6 procent). Technika ukończyło 2.000 absolwentów.

Liczba łóżek w szpitalach Wielkopolski wzrosła o 3,5 procent. Liczba przychodni wzrosła o 4,4 procent. W województwie przybyły 2 stacje pogotowia ratunkowego.

Liczba miejsc w łóżkach wzrosła w Poznaniu o 5,5 procent, a w województwie utrzymuje się bez zmian. (pch)

Na Cyprze nie milną strzały

Po kilkugodzinnej przerwie wznowiona została w poniedziałek przed południem wymiana strzałów wokół cytadeli Turków cypryjskich, Saint Hilarion w północnej części wyspy. W rejonie tym, położonym w górach wokół portu Kyrenia toczą się od kilku dni sporadyczne walki między zbrojnymi oddziałami Turków i Greków cypryjskich.

W Nikozji, w pobliżu linii demarkacyjnej, dzielącej obie wspólnoty cypryjskie, doszło w poniedziałek w południe do krótkiej wymiany strzałów.

Agencja AFP donosi z Aten, że manewry tureckie, które toczą się obecnie wzdłuż południowych wybrzeży Turcji, wywołują w Atenach pewien niepokój. Żywi się tam obawy, iż stanowią one wstęp do próby lądowania Turków na Cyprze. W tej sytuacji, koła oficjalne w Atenach stwierdzają, że środki ostrożności — podjęte przez armię grecką, po winny zostać utrzymane i wzmożone.

Cel — omówienie wspólnych akcji w interesie pokoju

Spotkanie działaczy USA i ZSRR

Szef amerykańskiej delegacji na czwarte spotkanie działaczy społecznych USA i ZSRR, N. Cusins, redaktor naczelny pisma „Saturday Review”, przemawiał 3 bm. na konferencji prasowej w Moskwie.

Poinformował on zgromadzonych, że uczestnicy spotkania, które odbyło się w Leningradzie w dniach od 26 lipca do 2 sierpnia, omówili szeroki krąg zagadnień dotyczących rozbrojenia, pokojowego uregulowania spornych kwestii międzynarodowych oraz poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich. Celem rozmów było omówienie wspólnych akcji USA i ZSRR zmierzających do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej.

Wymiana poglądów między uczestnikami spotkania przebiegała w atmosferze przyjaźni, dobrej woli i szczerości, umożliwiając osiągnięcie szerszego i głębszego wzajemnego zrozumienia.

Członek Akademii Nauk, J. Fiodorow oświadczył: „Uważamy, że dokonana wymiana doświadczeń była bardzo pożyteczna”. Prezes amerykańskiego „Chase Manhattan Bank”, David Rockefeller wyraził pogląd, że jedną z najlepszych form utrzymania pokoju jest współpraca między narodami ZSRR i USA. Jakkolwiek spotkanie w Leningradzie nie rozwiązało wszystkich problemów, było ono owocne.

Uczestnicy spotkania, jak stwierdzono na konferencji prasowej — wyrazili nadzieję, że powszechne uznanie konieczności pokojowych stosunków między państwami znajdzie wyraz w konkretnym działaniu, które ułatwi zbliżenie między krajami w dziedzinie gospodarczej, handlowej, naukowej i kulturalnej. (PAP)

Oddział HCP w Śremie

Przygotowując sobie zaplecze dla budowanej w Śremie wielkiej odlewni, dyrekcja „Cegielskiego” przejęła pod swój zarząd Śremskie Przedsiębiorstwo Metalowe i Odlewnię Przemysłu Terenowego w Śremie. Przedsiębiorstwo pozostanie nadal na własnym rachunku gospodarczym, organizacyjnie traktowane będzie jako jeden z wydziałów HCP z nazwą W-10. W nowym oddziale „Cegielski” będzie szkolić kadre dla nowej odlewni.

Po przejęciu dawnego „Henscha” na Ratajach oraz obiektów w Wagrowcu i Grodzisku, przedsiębiorstwo śremskie będzie czwartym z kolei „zewnętrznym” oddziałem HCP. (pch)

Harcerskie lato na półmetku

150 tys. młodzieży na obozach Milion na zajęciach nieobozowych

Tegoroczne harcerskie lato — w pełni. Przed kilku dniami rozpoczął się sierpniowy turnus obozów oraz zajęć organizowanych przez harcerzy dla zastępów i drużyn wakacyjnych. W lipcu przebywało na obozach ok. 94 tys. harcerzy i harcelek, a ok. pół miliona młodzieży brało udział w tzw. lecie nieobozowym — biwakach, wycieczkach, różnego rodzaju zajęciach. Ogółem tegoroczna akcja letnia ZHP obejmie 1 mln. uczestników, w tym obozy harcerskie — ok. 150 tys. młodzieży.

Program harcerskiego lata związany jest ściśle z 20-leciem Polski Ludowej. W samych imprezach centralnych, jakie odbyły się z tej okazji — zlocie warszawskim, zlocie w Chełmie Lubelskim i na polach Grunwaldu, wzięło udział ok. 20 tys. harcerzy. Spotkania i zloty z okazji 20-lecia odbyły się we wszystkich chorągwiach.

Ściśle związane z dwudziestą rocznicą powstania Polski Ludowej są programy akcji poszczególnych chorągwi ZHP. Np. akcja „Konin” chorągwi

Wielkopolskiej ma na celu za poznanie ok. 4-tysięcznej rzeszy uczestniczącej w niej młodzieży z dorebkiem i rozwojem przemysłowym rejonu końskiego. Ok. 5 tys. dziewcząt i chłopców z województw krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego bierze udział w akcji „Orawa”, zorganizowanej przez Chorągiew Krakowską. W czasie pobytu na obozach harcerze prowadzą działalność kulturalną wśród miejscowego społeczeństwa, podejmują prace społeczne przy budowie świetlic, dróg, porządkowaniu otoczenia szkół, a także uczestniczą w spotkaniach z działaczami politycznymi i społecznymi.

Dużą popularnością wśród społeczeństwa, zwłaszcza wśród turystów, cieszy się akcja „Bieszczady” Chorągwi Rzeszowskiej. W kilku miejscowościach na terenie Bieszczadów, m. in. w Ustrzykach Dolnych, Cisnej, Jablonce, Kalnicy i Berechach, harcerze zorganizowali 7 stanic, w których oferują turystom noclegi, wyżywienie, a także ciekawy program zajęć kulturalnych (występy harcerskich zespołów artystycznych przy ognisku).

Akcja Chorągwi Katowickiej pod kryptonimem „Zamont” objęła w lipcu ok. 20 tys. uczestników. Poszczególne drużyny w czasie kilkudniowych biwaków i wędrowek poznają się z dorobkiem 20-lecia Polski Ludowej, zwiędziają miejsca walk wyzwolenych w rejonie Jury Krakowsko-Częstochowskiej i Beskidów. Uczestnicy tej akcji biorą udział w czynach społecznych przy budowie dróg, zbiorników przeciwpożarowych, pomagają przy żniwach, naprawiają pomoce naukowe i sprzęt szkolny.

Harcerskie lato nieobozowe najszerzy zasięg ma dotych-

czas w województwach wrocławskim, lubelskim i białostockim. Dla dzieci, które nie wyjechały na kolonie i obozy, organizuje się kilkudniowe biwaki, wycieczki i zajęcia w stacjach harcerskich.

W organizowaniu nieobozowego lata dużej pomocy udzielają komitety rodzicielskie, zakłady pracy i koła Przyjaciół harcerstwa.

6 sierpnia kończy się Cieplicach obóz uczestniczący w międzynarodowej harcerskiej akcji letniej. Na obozie tym przebywa młodzież z 18 krajów Europy i Azji. (PAP)

Górnicy z Champagne uratowani

Po ośmiu dniach wyczerpanej akcji ratunkowej, we wtorek po południu świder dotarł do zawalonego chodnika, a następnie po wypróbowaniu urządzeń, rozpoczęto wydobywanie na powierzchnię uwięzionych pod ziemią górników. W krótkich odstępach czasu wydobyto czterech górników, których niezwłocznie odwieziono do szpitala. Prace nad wydobywaniem pozostałych trwają. (PAP)

Rozmowy U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant konferował w poniedziałek z zastępcą stałego przedstawiciela USA w ONZ, Charlesem Yostem, i stałym przedstawicielem W. Brytanii w ONZ, Patrickiem Deannem. Omawiano m. in. kwestie, które były przedmiotem rozmów U Thanta podczas jego niedawnej podróży do stolic wielu krajów europejskich. (PAP)

Chemiczna pięciolatka

Dokończenie ze str. 1

ków materiałów konstrukcyjnych, składających się z tworzyw zbrojonych włóknem szklanym, drutem itp.

Zadania o dużym znaczeniu gospodarczym otrzymała chemia — w dziedzinie nawozów sztucznych. Pod zbiory 1964 r. zastosowano w Polsce przeszło 8,2 razy więcej nawozów niż w 1938 r., przy czym szczególnie silnie — aż 12-krotnie — wzrosły dostawy nawozów azotowych. Rolnictwo otrzyma

w bież. roku 1,030 mln. ton nawozów w czystym składniku, tj. 67,5 kg na hektar. W ciągu najbliższych 2 lat przemysł chemiczny wyprodukuje szereg nowych nawozów, między innymi azotowych, fosforowych oraz rozwinie dotychczasową produkcję, tak, by doprowadzić do zwiększenia żyłki nawozów sztucznych do około 75–80 kg na 1 ha użytków.

Kontynuowane będą też prace naukowo-badawcze nad otrzymaniem skutecznych leków przeciwnowotworowych, przeciwrzucicznych, chorób układu krążenia i psychicznych. Przewidziane są dalsze udoskonalenia oraz opracowanie nowych technologii produkcji witamin „C”, „B-2” i „B-6”. Nowe szczyty przygotowane zostaną dla wytwarzania antybiotyków.

W dziedzinie nowej produkcji warto wymienić podjęcie wytwarzania nowych gatunków polietylenów, żywic epoksydowych i poliestrowych, elany, polichloru winylu oraz szeregu wyrobów z włókien syntetycznych. Nowe farby i lakiery o wysokiej jakości, szlachetne barwniki dla tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych i skóry — to dalsze produkty przemysłowej chemii. (PAP)

Komunikat Prokuratury w Zielonej Górze

Prokuratura Powiatowa w Zielonej Górze prosi o niezwłoczne skontaktowanie się osobiste p. Jolantę Abendową, która w 1946 była funkcjonariuszem Komendy Powiatowej MO w Zielonej Górze, prowadząc wówczas sprawę o zabójstwo Heleny Król.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bitos.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Podpisano go 5 sierpnia 1963

Zaledwie, czy już? Które z tych określeń trafniej wyraża dystans jednego roku dzielącego nas od dni, kiedy centralnym wydarzeniem polityki międzynarodowej był (parafowany 25 lipca) Układ Moskiewski o zakazie świadczenia z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodą i w Kosmosie?

Rok to niewiele — a jak odległy wydaje się okres, gdy potężne radioaktywne eksplozje atomowe alarmowały opinię światową. Rok to dużo w porównaniu z niewielkimi stosunkowo dalszymi postępiem w rokowaniach pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Czym był i czym jest dziś Układ Moskiewski?

Był pierwszym wyłomem w wieloletniej tradycji bezpłodnych dyskusji międzynarodowych na temat odprężenia. Był pierwszym konstruktywnym dowodem, że państwa dwóch różnych systemów mogą dojść do porozumienia w dobrze zrozumianym interesie wzajemnym i ogólnoludzkim.

W sposób odczuwalny zmieniła się odtąd forma. Zmienił się styl stosunków pomiędzy rządami wielkich mocarstw atomowych. Język zimnej wojny ustąpił w znacznej mierze miejsca językowi dyplomatycznym pertraktacji. Rokowania i konsultacje, trudne co prawda i opornie postępujące, stały się naturalnym i głównym

Pod znakiem osłabionego napięcia

instrumentem polityki międzynarodowej. Nie zawsze oczywiście i nie wszędzie — że przypomni tylko trudności ze zwołaniem uczestników konferencji genewskiej w sprawie sytuacji w Laosie i Wietnamie Południowym. Ale mamy też do czynienia dopiero z pierwocinami tego, co my nazywamy pokojowym współistnieniem, a Zachód „strategią pokoju”.

Jest to dużo w porównaniu z erą dulasowską w USA. Jest to jednak zarazem niewiele, jeśli chodzi o trwałe gwarancje bezpieczeństwa międzynarodowego.

Realizm w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych i obozu atlantyckiego poddyktowany jest respektom, jaki wzbudza potencjał krajów socjalistycznych. Realizm ten nie sięga jednak tak daleko, aby poszczególne państwa NATO zdolne były wyrzec się swoich imperialistycznych celów, lub zbrojnej agresji tam, gdzie — wedle własnego mniemania — rozporządzają przytłaczającą przewagą materialną. Dowodzi tego interwencja amerykańska w Wietnamie Południowym, knowania w Kongo, presja na państwa Ameryki Łacińskiej, spisek przeciwko Kuby, sprawa Cypru i wiele innych podobnych.

Granice gotowości strony zachodniej do porozumienia są dziś jeszcze nader ciasno zakreślone: ani Układ Warszawski, ani zawarte w ślad za nim porozumienie o wyłączeniu pokojowym wykorzystaniu Kos-

mosu, nie wymagały od Stanów Zjednoczonych cofnięcia się w zakresie zbrojeń. Chodziło tylko o wyrzeczenie się — na zasadzie wzajemności i w ściśle ograniczonej sferze — wyścigu zbrojeń o wyniku zgola niepewnym.

I w tym zresztą stosunkowo skromnym zakresie nie wszystkie jeszcze konstruktywne możliwości zostały wyczerpane. Plan Gomulki jest przykładem rozwiązania, które — możliwe już dziś do przyjęcia dla Zachodu — wzmożłoby znacznie bezpieczeństwo w rejonie o kluczowym znaczeniu dla pokoju światowego.

Ale i ograniczony realizm i chrońmająca „strategia pokojowa” Zachodu mają swoich zaciekłych i wpływowych przeciwników w obozie atlantyckim. Miarą znaczenia wyłomu, jakie w lodowym froncie zimnej wojny dokonał Układ Moskiewski jest, że jego treść i ducha zwalczają dziś zarówno siły, stojące w Stanach Zjednoczonych za Barry Goldwaterem, jak i — bez sprzeciwu ze strony rządu — politycy bońscy pokoju Franza Josefa Straussa. Osłabienie napięcia międzynarodowego, o którym wspominał w swoim wywiadzie dla „Prawdy” i „Izwestii” premier Chruszczow, jest dla tych ośrodków kamieniem obraży. Ich celem jest nawrócenie całym frontem do dulasowskiej po-

lityki balansowania „na krawędzi wojny”, co kandydat partii republikańskiej na prezydenta USA przyznaje bez zastrzeżeń.

Niebezpieczeństwo zagrażające z tej strony atmosferze względnego odprężenia jest nader realne. Presja wściekłych zaważyła w ubiegłym roku na niejednej decyzji rządu USA i nadal nadaje zasadniczy kierunek polityce bońskiej. Grunt, na którym prosperują Goldwater i Strauss, John Birch Society i pisma w rodzaju zachodniemieckiej „Soldatenzeitung” — to wciąż jeszcze nierozstrzygnięte problemy powojenne i zarzewia nowych konfliktów międzynarodowych.

„Chodzi tu przede wszystkim — powiedział Chruszczow w wywiadzie na temat pierwszej rocznicy Układu Moskiewskiego — o zamknięcie Karty drugiej wojny światowej przez pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego... Trzeba słumić ogniska napięcia w strefie Morza Karaibskiego, w Azji południowo-wschodniej, na Cyprze, na Półwyspie Arabskim.”

Rocznica Układu Moskiewskiego daje podstawy do optymizmu. Ale utrwała i przekonanie, że dla uzasadnienia tego optymizmu — mówiąc słowami premiera ZSRR — „trzeba jeszcze wiele popracować”.

WOJCIECH BARCZ

Studia już tylko dla najlepszych

Kolejki przed salami egzaminacyjnymi były dłuższe niż w latach ubiegłych. Na korytarzach i w przedpokojach napiecia i niepewności. Dostać się na wyższe uczelnie nie było w tym roku łatwe. Do ich bram dotarła już pierwsza fala wylotu demograficznego.

Na Uniwersytecie zgłosiło się blisko o 1000 kandydatów więcej niż w roku ubiegłym. 600, mimo zdania egzaminów, nie zostało przyjętych. Egzamin miał tu charakter konkursowy, zakwalifikować się mogli tylko rzeczywiście najlepsi. Spośród 2300 kandydatów przyjęto 920. Rektorska Komisja Odwoławcza dysponować będzie we wrześniu tylko 80 miejscami. Ponad pół tysiąca podań czeka już na nie w dziekanatach. W tej sytuacji Uniwersytet zdecydował się, jako jeden z pierwszych w kraju, na wprowadzenie nowych eksperymentalnych form egzaminów. Miały one na celu wykazanie nie tyle podrekrutacji wiedzy kandydatów, ile ich zdolności, inteligencji i zainteresowań w wybranym kierunku studiów. Egzamin pisemny, o czym zresztą już informowaliśmy, polegał na umiejętności streszczenia istotnych treści wykładu akademickiego, a ustny m. in. na rozmowie mającej na celu zbadanie wszechstronności wiedzy. Ta forma egzaminu dawała zdaniem profesorów większe szanse rozeznania się w możliwościach zdających, ale zawierała też i pewne ryzyko. Faworyzowała ona np. na egzaminie pisemnym wszystkich „słuchowców” podczas gdy szkoła średnia przygotowywała „wzrokowców”, a więc tych, którzy czerpali wiedzę bezpośrednio z książki.

Na Akademii Medycznej większość kandydatów zgłosiła się na Wydział Lekarski. O jedno miejsce walczyło tu 6 osób. Nieproporcjonalnie mniej zgłosiło się na farmację. Prof. dr Adam Piskorz przewodniczący Komisji Rekrutacyjnej na Wydziale Lekarskim bardzo pozytywnie ocenia przygotowanie młodzieży do egzaminu. Tylko jedna czwarta kandydatów nie zdała go w ogóle. Poziom maturzystów nieustannie zdaniem profesorów wzrasta, a zarazem zaciera się różnica między poziomem szkół z miast powiatowych i poznańskich.

Wyraźnie daje się też odczuć zbieżność ocen egzaminów wstępnych ze świadectwami maturalnymi, które na AM bardzo skrupulatnie brane były w tym roku pod uwagę. I tu forma egzaminów była nieco odmienna, zasadniczo egzamin poprzedzała rozmowa na tematy ogólne, która niepostrzeżenie dla kandydata zamieniała się we właściwy egzamin. Komisje rekrutacyjne brały też pod uwagę środowisko kandydata, gdyż jak wiadomo może ono w dużym stopniu ułatwiać lub hamować umiejętności wysławiania się kandydata.

Na Politechnice egzaminy wstępne miały formę tradycyjną. Ich celem było sprawdzenie przede wszystkim konkretnej wiedzy kandydatów. Do egzaminów na studia dzienne przystąpiło tu ponad 1200 młodzieży, czyli dwukrotnie więcej niż wynosił limit miejsc na uczelni. Z braku miejsc odpadło około 200 kandydatów, nie zdało 250. Podział na wszystkie 4 wydziały był bardziej równomierny niż w latach ubiegłych. Najtrudniej było dostać się na budownictwo lądowe i wydział elektryczny. Na studia wieczorowe przyjęto 275 osób (zdawało 340), a na zaoczne 390 (na 600 kandydatów).

Chęć podjęcia studiów na Wyższej Szkole Rolniczej zgłosiło ponad 1300 osób. Przyjęto 600. Największym zainteresowaniem cieszył się tu nadal Wydział Technologii Rolno-Spożywczej (380 kandydatów na 90 miejsc). Poziom kandydatów zdaniem egzaminatorów nie uległ zasadniczej zmianie na lepsze.

Na oba wydziały Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Ogólno-Ekonomicznej i Handlowo-Towaroznawczej przyjęto po 190 osób. Zgłosiło się na nie w sumie 600 kandydatów. Przyjęci zostali tylko ci, którzy egzamin wstępny zdali bardzo dobrze lub dobrze.

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie decydują o strukturalnej i kształcie naszej młodzieży intelektualnej. Nie więc dziwnego, że analizuje się je tak często i próbuje dostrzec ich zasadnicze problemy. Dwie sprawy wydają się tu szczególnie ważne zastanowienia. Pierwsza to ogromna feminizacja studiów wyższych postępująca z roku na rok coraz bardziej. Trzy czwarte wszystkich kandydatów na

Uniwersytecie i Akademii Medycznej stanowiły kobiety. Na niektórych kierunkach studiów liczba ich sięgała 90 procent. Podobnie sprawa wyglądała na WSE, a nawet na WSR, tak zdawałoby się męskiej na której procent kobiet zbliżał się do 50 (wiele dziewcząt zgłosiło się nawet w tym roku na leśnictwo). Jedynie na Politechnice są one nadal w mniejszości.

Druga sprawa, to struktura socjalna kandydatów. Sprawa o tyle ważna, że na jej podstawie można stwierdzić iż coraz więcej na studiach młodzieży robotniczo-chłopskiej. Wprawdzie na studiach stacjonarnych UAM kandydaci wywodzący się ze środowisk robotniczo-chłopskich stanowili w tym roku około 38 procent kandydatów, na Politechnice prawie 32 procent, a na WSE około 50 procent. Jednak na studiach zaocznych, których popularność coraz bardziej wzrasta, analogiczne liczby dotyczące kandydatów robotniczo-chłopskich wynosiły 60, 81 i 65 procent! Podobnie jest też na WSR.

O. B.

Józef C. był dobrym i ostrożnym kierowcą. A jednak wypadł na drzewie. W samochodzie była żona i syn. Wszyscy doznali obrażeń. Samochód „Fiat-Multipla” przedstawiał żalostny widok.

Biegli do spraw komunikacyjnych orzekli, że wyłączną przyczyną wypadku była wada produkcyjna auta, polegająca na „zbyt małej ilości punktów spawania belki podłużniczej z podłogi”. Skutkiem było oderwanie się belki podłużniczej z podłogi, przemieszczenie całego układu kół przednich i zakłócenie ruchu samochodu. Kierowca nie ponosi żadnej winy za wypadek.

Kłóż więc ponosi winę? Producent? Mołoiport? Mołozby? Kto pokryje szkody Józefa C. i jego rodziny? Leczenie, zniszczony samochód, utracone zarobki, garderoba...

Sąd Wojewódzki uznał że winę za wypadek i jego skutki ponoszą: Mołoiport i Mołozby — solidarnie. Od nich też zasądził na rzecz Józefa C. odpowiednie kwoty pieniężne.

Sąd przyjął między innymi, że wina Mołozbytu polega na tym, że nie dołożył on starań dla wykrycia wady, chociażby przez zeszkobanie lakieru i zbadanie zamontowania belki podłużniczej.

Sąd Najwyższy był jednak innego zdania. Uchylając wyrok, uznał, że z punktu widzenia ekonomicznego i handlowego nie do przyjęcia wydaje się tego rodzaju praktyka, aby każdy otrzymujący z importu nowy samochód, miał być poddany zabiegowi zdrapywania lakieru, i to na całej powierzchni wozu. Nie wiadomo przecież, gdzie ewentualnie wada ukryta może się znajdować. Konsekwentnie zresztą, należałoby uznać konieczność demontracji samochodu i sprawdzenie każdej jego części w poszukiwa-

Paragraf i życie

„Fiat” na drzewie

niu wad produkcyjnych — co z oczywistych względów byłoby nie do przyjęcia.

Jednakże Sąd Najwyższy nie oddalił preferencji Józefa C. Uchylając wyrok, sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Zbyt wiele było tu okoliczności wymagających dokładnego wyświetlenia.

Zakończenie sprawy uległo odroczeniu. Ale w tej chwili już ważne jest, że Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd wykraczający poza konkretną sprawę. Stwierdził mianowicie, że — jeżeli przedmiotem roszczenia jest szkoda na osobie, odpowiedzialność kontrahenta umowy kupna — sprzedaży może wynikać nie tylko z umowy, lecz także z czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 134 kodeksu zobowiązań („Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”).

W szczególności, sprzedaż pojazdu mechanicznego, który ma wady techniczne mogące wywołać katastrofę — jeżeli jest wynikiem niedbalstwa lub innej postaci winy — uzasadnia odpowiedzialność sprzedawcy samochodu za szkodę spowodowaną wypadkiem samochodowym, którego wyłączną przyczyną była wada produkcyjna samochodu.

To ku przestroze: producentów i handlowców oraz wiadomości kierowców.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

JERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Dwa „Maksimy” szybko zmieniły położenie; znalazły wystającą fałdę, spoza której wypruwały serię za serią. Żeby tak kilka cięższych armatek! — pomyślał Gajdanowicz. — Pod taką osłoną mogliby spokojnie nacierać. Ale armatek nie było. Jedynie dwie maleńkie pukaweczki 45 mm postukiwały sobie zza drzewek, wtórując cekaemom.

Ostrożnie podpełzł do niego Wacek Błażek. Oparł się łokciem o jakiś wystający korzeń.

— Trza chyba będzie pójść na całego. Innej rady nie ma! — Ano nie ma. Lecę naprzód z Antyporowiczem. Ty i Pełeczny w drugim rzucie!

— Tak jest! — Wacek uskakując przed gęsto rozpryskującymi się kulkami wrócił do swoich. Gajdanowicz sięgnął ręką do kieszeni płaszczka; tkwiły tam trzy obronne granaty. Ich chropawa, ponacinana powierzchnia przydawała mu zawsze pewności siebie. Wierzył prawie zabobonnie w skuteczność działania tych małych jajeczek wypełnionych śmiercionośnym ładunkiem. Teraz były to jednak tylko maskotki; cóż znaczyły granaty na taką odległość?

— Za mną! — zawołał nieco za cicho. Przez sekundę zdawało mu się, że komenda do ludzi nie dotarła. Chciał zawołać raz jeszcze, ale kiedy odwrócił głowę, zobaczył że kompania biegnie szeroka tyraliera. Przyspieszył kroku. Na szyi czuł swędzące strumyki — pot! Koszula lepiła mu się do ciała. Cekaemy bryzgały kulami gęsto; raz i drugi usłyszał za sobą ciężkie plaśnięcie i jęk. A potem okrzyk: „O Jezus!” I znów nierównomierny tętent.

Dopadali już pierwszego zabudowania. Tuż obok przemknął Jarek Antyporowicz. Pępek skakał mu na brzuchu jak dziecinna zabawka. Krzyknął coś czego nie usłyszał. Byli już na drodze. Rozciągnęli się w długi łańcuch. Ogień zza olszyny urwał się nagle. Czyżby uciekli? A może wystrzelali wszystkie taśmy? Pod nogami chrzęściły łuski. Powoli, krok za krokiem penetrowali każdy kawałek ziemi. Nagła cisza wzbudzała niepokój. Dopiero ciała Niemców przy cekaemach nieco go uspokoiły. Tkwiły, zbryzgane krwią za płotem i szerokim pniem drzewa.

— Lotnicy! — mruknął Antyporowicz. — Pchają na linię jak leci — lotnik, marynarz, wsio równo.

Grupa żołnierzy z karabinami gotowymi do strzału wpadła do domów.

— Tylko nie marudzić! — ostrzegł Gajdanowicz. — Żeby mi za pięć minut byli tu wszyscy!

Ruszyli wzdłuż drogi rozglądając się uważnie. Z lewej strony rozciągał się gęsty las. Walka w tamtej stronie przysłała; tylko pojedyncze wybuchy i terkoty automatów świadczyły, że opór Niemców nie został jeszcze złamany. Gajdanowicz śledził uważnie przydrożne krzaki i rów wypielniony brudnym śniegiem. W każdym miejscu mogli tkwić Niemcy; czuł prawie na sobie ich wściekłe spojrzenia znad luf karabinów i panzerfaustów. Był niemal pewien, że to jeszcze nie koniec. Tak spokojnie na pewno nie uda im się dotrzeć do skrzyżowania. Ciekawe co z Łukinem? A Żerdiew? Trzeci batalion powinien być się przeprawić tuż za nimi. Kompanie Grześkowiaka i Łaputy miały nacierać wzdłuż zachodniego brzegu rzeki. „Opanować cegielnię i stację kolejową, a potem wyjść na drogę prowadzącą z Jastrowia do Szwecji!”. Takie zadanie postawił tamtych pułkownik Potapowicz na wczorajszej odprawie. To chyba oni walczą za lasem!

— Hawryluk i Uszacki zabici! — meldował Krzysko. Odychał szybko, wierzchem dłoni ścierał z twarzy pot. Grdyka poruszała mu się przy każdym słowie. — Michał Hawryluk dostał prosto w głowę. Ani zapał. A Wiktor seria przecięła na pół. Prosił, żeby powiadomić rodzinę. Ale nie zdążył podać adresu...

— Dowiem się w sztabie! — Głos porucznika zabrzmiał dziwnie obco, jak gdyby wychodził z cudzego gardła. Odchrząknął, przełknął ślinę. Nie chciał objawiać swoich uczuć przed Krzyską. — Pochowani?

— Właśnie ich chłopcy grzebią. Nie ma co czekać na łapudłów...

— Ilu rannych?

— Czterech. Na szczęście lekko. Zrobiłem już opatrunki.

— W porządku! — Cóż można było powiedzieć więcej? Szeroka twarz, jasne, prawie płowe włosy, niewielka blizna na policzku, dwadzieścia lat. Hawryluk! No i ponury, zamknięty w sobie Uszacki, chłop spod Pińska, który często przez cały dzień potrafił się nie odezwać słowem. Ot, był człowiek — nie ma człowieka! Gajdanowicz westchnął cicho i zwracając się do Brożka zarządził:

— Wydziel z plutonu drużynę. Niech ubezpieczają z boku!

35 — cdn.

Nieznane polonica Pomorza

Historyk wojskowy, komandor-ppor. Władysław Białek z Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej dokonał odkrycia cennych starodruków na strychu starego dworku w PGR Łętowice w pow. puckim. Dokumenty królów polskich, nadania i legaty z pieczęciami królewskimi Zygmunta Augusta, Zygmunta Wazy, Stefana Batorego należały ongiś do rodziny Krokowskich z Krokowa w pow. puckim. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

„ELEKTROMONTAŻ” PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI, zatrudni natychmiast na budowie, w Hucie Aluminum w Koninie wysoko kwalifikowanych: — ELEKTROMONTERÓW, — SPAWACZY, w szczególności spawaczy metali kolorowych, — OPERATORA na dźwig, — OPERATORÓW na suwnice samojedźne. Poszukiwani są pracownicy z okolic Konina lub województwa. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Kwatery dla zamieszkałych zapewni. Zgłoszenia i informacje udziela Kierownictwo Budowy „Elektromontażu w Koninie”. W4307

W dniu 3 sierpnia 1964 r. zmarł w wieku lat 87, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy brat, szwagier i stryjek, śp. **ks. Czesław Sobiech** długoletni proboszcz parafii Mądre, powiat Środa Nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu odbędzie się dnia 6 bm., o godzinie 11 w Mądrem. W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** 28977g

Dnia 1 sierpnia 1964 r. zmarł w wieku 52 lat **Jan Murczak** długoletni członek Spółdzielni Pracy „Fryzjersko - Kosmetycznej” w Poznaniu W Zmarłym tracimy koleżeńskiego i sumiennego towarzysza pracy. Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 bm., o godzinie 17 w kaplicy cmentarnej na Solacu, ulica Łutyska. Zarząd Rada Pracownicy **SPÓŁDZIELNI** K4941

Praca

Inżynier mechanik z wieloletnim doświadczeniem w przemyśle budowy maszyn oraz w wykonawstwie instalacji urządzeń przemysłowych przyjmie odpowiednią pracę od 1 września br. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28907g.

Sprzedaż

Sprzedam deski budowlane podłogowe nie obrabiane. Jeżycka 29 m. II, telefon 447-02. 28971g

Pilnie sprzedam nowy wóz na 20-kach. Stachowiak, Nieborze, pow. Wolsztyn. K1695

Sprzedam większą ilość dźwigarów 22x7 m i 8 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28999g.

Zguby

Aparat fotogr. PENTI w skór. futerałe zgubiono nocą 5/6 lipca br. w podziemiu podziemnym Katowice-Swinoujście, odczekał Poznań 145. Uczciwiego znalazcę wynagrodzę. Zawiadomić: tel. 638-87, godz. 16-22. 28971g

Przetargi

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P. T. W POZNANIU, ulica Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają PRZETARG na: sukcesyjne CHROMOWANIE TECHNICZNE FORM do produkcji tworzyw sztucznych w roku 1964. Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika w terminie do dnia 20 sierpnia 1964 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 sierpnia 1964 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Blisze informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4908

W dziesiątą bolesną rocznicę śmierci, śp.

ks. kan. Leona Płatki

b. proboszcza i dziekana ostrowskiego

zostanie odprawiona za spokój Jego duszy msza św., w piątek, dnia 7 sierpnia br., o godzinie 7 rano w kościele farnym w Ostrowie Wlkp.

O tym zawiadamia

BRAT Z RODZINĄ

29001g

Po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach zasnął w Bogu, w dniu 4 sierpnia 1964 r., opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy, ukochany tatus, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, w 64 roku życia, śp.

Józef Pauszek

emeryt pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, w dniu 8 bm., o godz. 9 w Popowie Kościelnym, pow. Wągrowiec.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Popowo Kościelne, Wągrowiec, Poznań, Bochołd NRF, Olszyna USA. 29002g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 Muzyka poranna; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.35 Muzyka; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9.00 Koncert Małej Orkiestry Detej; 9.30 Popularne arie operowe; 10. „Za siedmioma górami” aud.; 10.15 Koncert popularny; 11 „Podróż poślubna” opow.; 11.20 „Było cymbalistów wielu...”; 11.40 Melodie rozrywkowe; 12.45 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13 Muzyka dla wszystkich; 14 „Czapki na bakier” fragm. książki Z. Jakubika; 14.20 Józef Talarczyk — melodie z opt. „Mów mi Teo”; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.20 Gra ze spół Bieżana; 15.35 Melodie operetkowe; 16 Koncert żywe; 16.35 Program młodzieżowy; 17.20 Audycja dla młodzieży; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert symfoniczny; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 20.25 Wiadomości sport.; 20.35 Poetycki koncert żywe; 21.05 Koncert chopinowski; 21.35 Z polskiej muzyki dawnej; 22.05 „Radiowe Studio Piosenki”; 22.30 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.55 Muzyka poranna; 8.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9 Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Operetkowe i filmowe melodie; 10.30 Z życia ZSR; 11 I. Paderewski — Sympfonia h-moll; 12.15 W rytmie oberka i krakowiaka; 12.45 „List ze Śląska”; 13 Utwory skrzypcowe; 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej” fragm. utworu S. Zeromskiego — „Miedzymorze”; 13.50 Harcerskie lato; 14 Grająca szafa (powtórzenie z I. VIII. 1964 r.); 14.45 „3 x 15 minut melodii rozrywkowych”; 15.30 Dla dzieci starszych; 17.50 Radioexpress; 18.10 Muzyka taneczna; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Trzech tuściochów” słuch.; 21.27 Sport; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Rozmowa taneczna; 22.30 Ludwik van Beethoven — Sonata E-dur op. 109 — Vivace ma non tropo; 22.53 Muzyka taneczna.

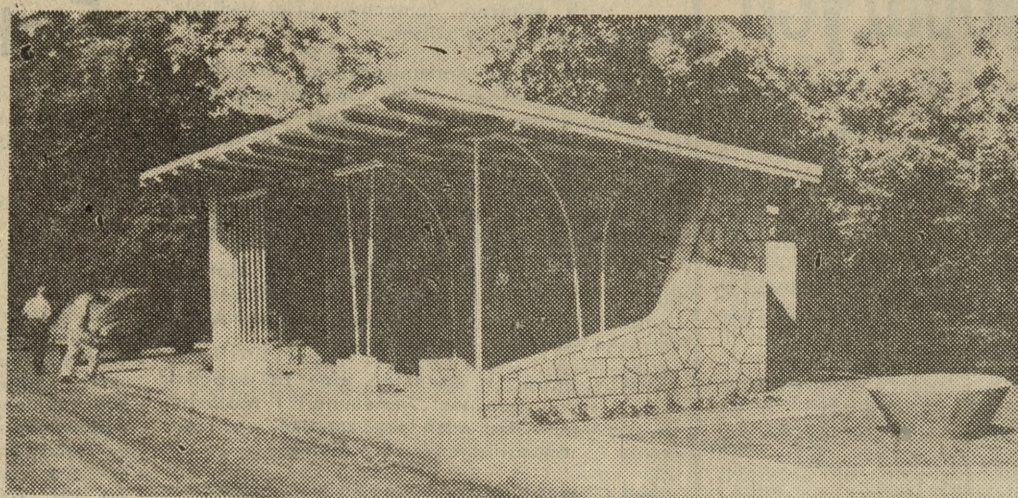
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film fab. prod. ang. „Szlachetny włamywacz” (K-ce); 17.40 Program dnia; 17.45 „Zaloga” — prog. TV Szczecin (Poznań); 18.15 Filmy Krótk. (lok.); 18.45 Na półkach księgarskich (W-wa); 18.55 Filmy krótk. (lok.); 19.20 Progr. histor. „O warszawskich pomnikach” (W-wa); 19.50 Dobranoc (W-wa); 20 Dziennik (W-wa); 20.20 Z cyklu „Święty” — film „Trochę łaciny” (lok.); 21.10 Magazyn międzynarodowy „Światowid” (W-wa); 21.40 Wiadomości (W-wa).

Wstąpili do partii

W okresie między III i IV Zjazdem szeregi Powiatowej Organizacji Partyjnej w powiecie tureckim systematycznie rosły. Przyjęto w tej szereg najbardziej świadomą część społeczeństwa. Prawie połowa członków partii to ludzie, którzy wstąpili po III Zjeździe. Szczególnie uwidocznił się wzrost powiatowej instancji partyjnej w okresie dyskusji przedzjazdowych i w czasie trwania IV Zjazdu — przyjęto do partii 290 osób w tym 42,2 proc. robotników, 71 proc. chłopów, 65 proc. pracowników umysłowych, w tym 2 inżynierów i 5 techników. Największy wzrost przyjęć nastąpił w czerwcu — 88 kandydatów. (M. St.)

Parkingi na szosach Wielkopolski



Dlaczego więcej na PGR-y?

Nasz program inwestycyjny w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oznacza nie tylko podniesienie ich gospodarki rolnej, lecz także gospodarki chłopskiej.

PGR-y w naszym rolnictwie pełnią nie tylko rolę dostawcy dla państwa 39 proc. zboża, 31 proc. rzepaku, 17 proc. ziemniaków, 11 proc. buraków cukrowych, 19 proc. mleka, lecz także wytwórcy i dostawcy dla całego rolnictwa środków produkcji. A zadania w tej dziedzinie w ciągu najbliższych lat niepomniernie wzrosną.

W latach 1966—1970 okresy wymiany nasion zbóż i sadze-

niaków będą znacznie krótsze niż obecnie. Do powszechnego użycia wprowadzi się kwalifikowane nasiona kilkunastu roślin pastewnych. Przejdzie się na wyłączne stosowanie kwalifikowanych nasion w gospodarcze warzywnie. Przeprowadzi się wymianę znacznej ilości drzew w sadach i rozszerzenie ich powierzchni. Wszystkie te zadania muszą być realizowane głównie w oparciu o bazę PGR.

Już obecnie co czwarta tona zboża dostarczona przez PGR do kwalifikowanych nasion. Ze zbioru roku 1962 PGR odstawiły państwu ogółem tylko o 1 proc. więcej zboża, ale aż o 28 proc. więcej kwalifikowanych nasion siewnych. Jeszcze wyraźniej widać to w uprawach ziemniaków. Na każde trzy i pół tony ziemniaków, tonę stanowiły sadzeniaki.

Zamierzenia rozwinięcia i pełniejszego wykorzystania rezerw tkwiących w gospodarce chłopskiej wiążą się m. in. właśnie w rozwoju produkcji kwalifikowanych nasion siewnych. Jest to tym bardziej niezbędne, że istnieje konieczność wciągnięcia w orbitę planów kontraktacyjnych dużych gospodarstw chłopskich, które pozostając dotychczas na uboczu, w mniejszym stopniu korzystały ze związanej z kontraktacją pomocy państwa w postaci większych przydziałów nawozów sztucznych. Zresztą w równym stopniu dotyczy to i pozostałych gospodarstw chłopskich.

Tak więc nakłady inwestycyjne ponoszone przez pań-

stwo w PGR-ach stanowiąc będą bazę wzrostu produkcji towarowej gospodarstw chłopskich bez ponoszenia przez te ostatnie dodatkowych nakładów inwestycyjnych. W jeszcze większym stopniu przyczyni się to do wzrostu opłacalności takich nakładów inwestycyjnych chłopów jak melioracje, nawozy sztuczne.

W nie mniejszym stopniu dotyczy to również hodowli. Rozwój stacji inseminacyjnych dla gospodarki chłopskiej oznacza bezinwestycyjne polepszenie jakości stada hodowlanego. Oznacza też większą produkcję mleka, lepszy materiał rezerwowy. A więc dodatkowe dochody.

Stacje inseminacyjne dysponują najwyższą (światową) jakością rozplodnikami. Na efekty ich pracy trzeba czekać kilka lat (4—5) co związane jest okresem dochodzenia egzemplarzy hodowlanych w okresie rozrodczy. Niektóre efekty pracy stacji widoczne są znacznie wcześniej, myślimy tu o znacznym zmniejszeniu ilości rozplodników i przeznaczeniu przez chłopów zwolnionych pomieszczeń i paszy na produkcję mleka i mięsa.

Rozbudowa zaplecza technicznego PGR to nie tylko objęcie opieką własnego sprzętu mechanicznego, lecz także świadczenie usług na rzecz traktorów chłopskich z Kółek Rolniczych. I ten rodzaj działalności jest niezwykle cenny. Jak bowiem wiemy, wieś w ramach FRR otrzymała w latach 1966—1970 około 90 tys. zestawów traktorowych, tak że stan parku traktorowo-maszynowego w roku 1970 osiągnie ok. 135 tys. zestawów. W stopniu odpowiednim wzrośnie zapotrzebowanie na remonty.

Na konto PGR zapisuje się także inwestycje w gospodarstwach rolnych szkół rolniczych i instytutów naukowo-badawczych. Poziom wyposażenia technicznego tych gospodarstw musi być bez porównania wyższy niż przeciętnego gospodarstwa. Zadaniem szkół rolniczych jest nie tylko wysoka produkcja rolna, ale przede wszystkim praca dydaktyczna, której rezultaty zbiera się po kilku latach.

Jak widzimy, nakłady inwestycyjne przeznaczone na Państwowe Gospodarstwa Rolne służą równocześnie podnoszeniu poziomu gospodarki chłopskiej. Co więcej, śmiało rzecz można, że dobre gospodarstwa państwowe są częścią bazy, na której rozwija się gospodarka indywidualnych chłopów.

JERZY LISZEWSKI

SIERPIEŃ	Marii
5	Słońce: 4.18—19.38
środa	

TEATRY

W POZNANIU
NOWY — „Szkoła żon” (Teatr im. A. Fredry z Gniezna).

W WOJEWÓDZTWIE

Teatry — nieczynne.

KINA

CHODZIE — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Madame Sans-Gêne”; CZARNKÓW — „Zabawa na sto dwa”; GNIEZNO — Lech: „Grzeszny anioł”; POLONIA — „Strzelba z Nevejan”; GOSTYN — „Tajemnica Paryża”; JAROCIN — Echo: „Ewakuacja”; CRISTAL: „Sprawa Niny B.”; KALISZ — Kosmos: „Wyspa tajemnicza”; OAZA: „Diabelskie sztuczki”; Styl:

W ostatnim czasie pojawiły się przy najważniejszych szlakach komunikacyjnych Wielkopolski estetycznie wykonane parkingi. Zbudowano je częściowo w czynach społecznych załóg Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych i podległych rejonów, które podjęły zobowiązanie dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR. Mają one służyć kierowcom i podróżnym. Główny cel istnienia parkingów, których w Wielkopolsce mamy już 12, to rekreacja sił kierowcy, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa drogowego. Na parkingu można bowiem skorzystać z urządzeń sanitarnych (woda bieżąca, WC), przy niektórych są już kioski (napoje chłodzące, ciastka, papierosy). Jak nas poinformował kierownik Działu Techniki Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych inż. Janusz Chmielewski, oprócz widocznego na zdjęciu typu parkingu, istnieje jeszcze drugi — namiotowy, usytuowany np. pod Nowym Tomysłem. Pomysł budowy tego rodzaju parkingów jest usługą wielko-polskich drogowców, wystąpili z nim bowiem pierwsi w kraju. Na zdjęciu: parking pod Jarocinem w powiecie jarocińskim. [emp]

Fot. — K. Przychodźki

Proponujemy PCK dla wsi Żabno

W ostatnią sobotę odbyła się w wsi Żabno (pow. Śr.) uroczystość wręczenia odznak Honorowego Dawcy Krwi, dyplomów i proporc, nadanych przez Wojewódzki Zarząd PCK w Poznaniu miejscowemu Kołu. Należy ono do najbardziej aktywnych w naszym województwie i już po raz trzeci wspólnie oddawało krew. Właśnie w sobotę specjalna ekipa Stacji Krwioddawstwa przybyła z Poznania i pobrała od 26 członków miejscowego Koła PCK 6 litrów krwi.

Później odbyła się miła uroczystość, na którą przybyli przedstawiciele władz powiatowych i wojewódzkich oraz Wojewódzkiego Zarządu PCK. Przy kawie i ciastkach zebrań wysłuchali kilku okolicznościowych przemówień oraz dziękowali za wrażeń i doświadczeń z ich pracy. Niektórym przodującym aktywiście wręczono upominki. I tak otrzymali je: M. Olejnik — prezes Koła PCK w Żabnie, Z. Polcyn, L. Kucharczyk, L. Elman, J. Zambrych, S. Olejnik, L. Konieczny, M. Nowicki. Wszyscy oni już co najmniej 3 razy oddawali honorowo swoją krew. (St)

Po raz ósmy kolarski wyścig po Ziemi Szamotulskiej

9 bm. po raz ósmy odbędzie się po szosach Ziemi Szamotulskiej ogólnopolski wyścig kolarski. Jeszcze pozostało kilka dni do zamknięcia listy zgłoszeń. Do tej pory, do wyścigu (dla zawodników od licencji I—IV) zgłosiło się ponad 70 kolarzy.

Najliczniejsze zgłoszenia do tej pory wpłynęły od zawodników gorzowskiej Warty i LZS z Nowego Tomysła, dalej Górnika Konin i klubów poznańskich. Z warty zobaczymy m. in. Marchewkę, Mareckiego, z Lecha Mikołajewskiego, (który bronić będzie przed rokiem zdobytej nagrody), Barankowiaka, zwycięzcę ostatniego wyścigu na trasie Pleszew — Kalisz — Pleszew, Grębowicza. LZS Szamotuły wystawi 13-osobowy zespół.

Dzisiaj mecz Zagłębie — Dukla

Entuzjaści piłki nożnej z dużym zainteresowaniem śledzą ciężkie, lecz zwycięskie walki sosnowieckiej jedenastki Zagłębia na drugiej półkuli. Po zakwalifikowaniu się do finałowych rozgrywek o Puchar Ameryki polscy piłkarze zmierzą się w środę 5 bm. o godz. 2.30 naszego czasu w walce o zaszczytne trofeum z trzykrotnym zdobywcą tej nagrody Duklą z Pragi.

Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 9 bm. o godz. 21.30. Oba mecze transmitować będzie rozgłośnia radia CSRS.

Polacy stają do trudnej walki, po stoczeniu ciężkich meczów. Dukla w drodze do USA rozegrała dwa mecze. W pierwszym opanowała w Mannheim trzecieolowy zespół Waldhofen 5:0, w drugim uległa znanemu I-ligowemu zespołowi HSV w Hamburgu 1:2.

Czechosłowacy mają nadzieję, że w meczu z Polakami wywalczą Puchar Ameryki zdobyć po raz czwarty. Czy Zagłębie zdoła im w tym przeszkodzić? (x)



Podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w Londynie polska sztafeta 4x100 m zajęła pierwsze miejsce, uzyskując bardzo dobry czas 39,9 sek. Polacy wyprzedzili o 0,5 sek Anglię.

Reprezentant Polski Antoni Palka odzyskał złotą koszulkę lidera po 10 etapach kolarskiego wyścigu dookoła St. Laurent w Kanadzie. Polak legitymuje się czasem 41.26,27 godz. przed Belgiem Dhanem — 41.26,29. Zespołowo prowadzi Belgia 124.16,14 godz. przed Polską — 124.16,14 godz. ZSRR, Austria, Holandia i Francja.

Półfinałowe spotkanie strefy amerykańskiej Pucharu Davisa, rozegrane w Mexico City między Meksykiem i Australią zakończyło się zwycięstwem Australijczyków 1:4. Australia spotka się obecnie z zespołem Chile.

9 etap wyścigu dookoła Jugosławii wygrał b. mistrz świata reprezentant NRD, Ekstein — 2.04,00 (dystans 80 km) przed Theilliersem Holandia. 10 etap wygrał Jugosłowianin Pawlik (78 km) w czasie 1.50,00. Polacy zajęli dalsze miejsca. W kwalifikacji zespołowej prowadzi Jugosławia przed Bułgarią.

Reprezentacja Polski ciężarów LZS przegrała w podnoszeniu ciężarów z reprezentacją okręgu Płodniw Bułgaria 3:4.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Piłyackiego oświadczył, że spośród polskich piłyaków jedynie Bożena Cedro ma szansę startować na Olimpiadzie.

Polscy bokserzy z wielkim zapalem przygotowują się do Olimpiady. Zdobywają oni kondycję w Tatrach. Do reprezentowania naszych barw w Tokio wyjadzie 9 zawodników we wszystkich wagach za wyjątkiem wagi ciężkiej.

W regatach kajakowych o mistrzostwo ZS Start w Nowej Hucie mistrzowskie tytuły dla Poznania zdobyli: M. Kulczak w konkurencji seniorek na 500 i 3000 m, A. Kulczak i J. Janowski na 1000 m, seniorek i w czórkach juniorów na 3000 m, Konieczka, Niemcewicz, Wierzyński i Lenczewski. Zawodnicy Poznania wywalczyli 8 tytułów wicemistrzowskich i 8 trzecich miejsc.

Główny trener z poznańskiej Warty po raz szósty zdobył tenisowe mistrzostwo Polski. Gratulujemy!

„Wszystko dla psów”; TRZCIANKA — „Przemienie z wiatrem”; TUREK — „Wojna trojańska”; WAGROWIEC — „Ludobójcy”; WOLSZTYN — „Poślubny rejs”; WRZEŚNIA — „Wojna trojańska”.

W POZNANIU

WYSTAWY

BWA — Wystawa grafiki belgijskiej — od godz. 10—18.

KŁUB MPiK (ul. Ratajszaka 39) — wystawa „Przemysł polski w fotogramach” Antoniego i Ewy Ulikowskich — od godz. 10—21.

BWA — Wystawa „Plakat XX-lecia PRL” — od godz. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM BRONI — Stary Rynek — od godz. 12—18.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29 — godz. 13—18).

Wojewódzkiego, dalej Górnika Konin i klubów poznańskich. Z warty zobaczymy m. in. Marchewkę, Mareckiego, z Lecha Mikołajewskiego, (który bronić będzie przed rokiem zdobytej nagrody), Barankowiaka, zwycięzcę ostatniego wyścigu na trasie Pleszew — Kalisz — Pleszew, Grębowicza. LZS Szamotuły wystawi 13-osobowy zespół.

Drużyna Lecha bronić będzie jednocześnie pucharu przechodniego, ufundowanego przez Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej. Kolejny zdobywca tej nagrody od roku 1962. Jeżeli i tym razem wyjdą zwycięsko z tego wyścigu, puchar zatrzymają na własność. Nie będą mieli jednak łatwego zadania, gdyż mają przeciwko sobie silną koalicję pozostałych klubów.

Start do wyścigu nastąpi w niedzielę o godz. 14 na stadionie w Szamotulach. Trasa prowadzić będzie przez następujące miejscowości: Pamiątkowo, Cerekwie, Napachanie, Baranowo na autostradzie poznańskiej w kierunku Tarnowa Podgórnego, Gaj Wielki, Młodasko, Bytyn, Sękowo, Podrzewie, Pniewy, Konin, Otorowo, Lipnice do Szamotuł. Dystans wynosi 110 km dla zawodników licencji I i II oraz 66 km dla licencji III i IV.

Dla zawodników i drużyn obok pucharów przeznaczone są nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Jak zwykle, również i tym razem w czasie trwania wyścigu odbędą się na bieżni stadionu zawody dla najmłodszych, osobno dla chłopców i dziewcząt. Młodzież będzie miała do pokonania następujące dystanse 200, 400 i 1000 m.

Organizatorem imprezy jest Rada Powiatowa LZS w Szamotulach, PKKFIT oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. (x)

Wyścig uliczny w Pęckowie

W rodzinnej wsi znanego biegacza z okresu międzywojennego — J. Nójego odbędzie się w niedzielę 9 bm. wyścig uliczny na dystansie około 1200 m. Start nastąpi o godz. 11. Organizator zawodów PKKFIT w Czarnkowie zapewnia dojazd z dworca i Drowskiego Młyna do Pęckowa oraz wyżywienie na miejscu.

Dla zawodników (zgłoszenia przyjmowane będą na godzinę przed startem) przewidziane są nagrody i dyplomy. Blizszymi szczegółami służy zainteresowanym kierownik imprezy — T. Swinarski w Pęckowie. (x)

Zwycięstwo siatkarek LZS Gałowo

Siatkarki LZS Gałowo, w powiecie szamotulskim potwierdziły, że w swej ulubionej dyscyplinie, zajmują wśród wiejskich zespołów jedno z czołowych miejsc.

Podczas strefowych mistrzostw rozegranych w Szczecinie zajęły pierwsze miejsce, pozostawiając za sobą mistrzowskie drużyny K. Szalina, Szczecina i Zielonej Góry. Zawodniczki Gałowa, które zdobyły puchar ufundowany przez Radę Główną LZS, staną do finałów w dniach 29 i 30 bm. (x)

„Koziołki” płacą

W 377 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. nie stwierdzono żadnego kuponu z wygraną I i II stopnia. Stwierdzono: 27 „czwórek” po 4,927 zł; 61 „trójek premiiowanych” po 1,65 zł; 1494 „trójek” po 65 zł; 1295 „dwójek premiiowanych” po 26 zł; 19,643 „dwójek” po 6 zł.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. ŚWIECICKIEGO (chirurgia) — ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11; SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJA (interna) — ul. Mickiewicza nr 2, tel. 533-07;

WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (chirurgia dzieci, do 14 lat) — ul. Józefa 8/9, tel. 536-21;

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA (okulistyka) — ul. Garbary 17, tel. 510-21.

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. ul. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelcka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 138/140, Główna 58, Starolecka 79.

Z kolskiej budowy

Na budowie Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych w Kole przystępuje się do pierwszego montażu budynków dla oddziału regeneracji oraz dla laboratorium, w którym będzie opracowywana technologia do przemysłowego wytwarzania materiałów ściernych.

Pierwszy rozruch fabryki na oddziale regeneracji nastąpi już w roku 1965. Będzie tu przerabiany złom materiałów ściernych, zalegający dotąd bezużytecznie we wszystkich zakładach metalowych i mechanicznych w kraju. Po regeneracji nowe tarcze ściernicze będą naszymu przemysłowi metalowemu, zmniejszając import i oszczędzając dewiz.

W roku 1965, po uruchomieniu oddziału regeneracji zostanie zatrudnionych około 200 osób. Będą to przede wszystkim pracownicy techniczni, rekrutujący się ze studentów fabryki studiujących w Krakowie, oraz absolwenci specjalnego technikum chemicznego, odbywają-

cy przeszkolenie na praktykach w kraju i za granicą.

Pierwszy etap pełnego uruchomienia produkcji węgla krzemowego nastąpi w 1967 roku. Krzem dostarcza okolice Koła i Konina, gdzie znajdują się duże złoża piasku, zawierającego ten podstawowy surowiec.

Bazą produkcji materiałów ściernych jest węgiel krzemowy albo elektrokorund. Są to spieki otrzymane przy pomocy elektrolizy poszczególnych frakcji krzemu i korundu, które z kolei oczyszczane i mielone, stanowią materiał do wyrobu różnego rodzaju tarcz i kształtek ściernych, służących do obróbki metali w zakładach metalowych.

Produkcja wyrobów ściernych w Kole nie tylko zaspokoi potrzeby krajowego przemysłu, ale przewidziany jest w przyszłości eksport w ramach porozumienia krajów RWPG.

W dalszej przyszłości uruchomiona będzie produkcja galanterii materiałów ściernych jak: płótna i papiery ściernicze.

W tej chwili plac budowy tętni życiem. Roboty rozpoczęto wiosną tego roku, a już wykonano opaskanie obrzeżymie terenu fabryki, niwelację gruntu, wybudowano półtora kilometra dróg betonowych wewnątrz zakładowych i ułożono około pół kilometra torów pod bocznice kolejową. (lg)

Poeta niemiecki gości w Pile

Na zaproszenie redakcji „Ziemia Nadnotecka” przebywa w Pile znakomity poeta i prozaik NRD — Armin Müller. Program wizyty Müllera przewiduje m. in. zwiedzenie miasta, fabryki żarówek „Lumen” oraz kilka spotkań m. in. z aktywnymi miastami Pili oraz z harcerzami zgrupowanymi na obozie w Płotkach k/Pili. Müller jest autorem tomu reportaży, które są wynikiem jego podróży po Polsce w latach ubiegłych. (mmk)